Rok 1875. KRAKÓW 9 Czerwca — Środa. **Nr. 30.**

Wychodzi **codziennie** w południe, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi:
w Krakowie rocznie złr. **9**, kwart. złr. **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5**.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3ćj stronie) po c. **10** od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki" przy ul. Sławkowskiéj whotelu Saskim.

Dziś Felicjana męcz.
Jutro Małgorzaty panny.

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 1—3 i od 4—6 popoł.

Wschód słońca o godz. 4. m. 3.
Zachód o godzinie 8 m. 5.

Cesarz zatwierdził ponowny wybór Kazimierza hr. Krasickiego na prezydenta, a Włodz. hr. Russockiego na zastępcę prezydenta galicyjskiego Ziemskiego Zakładu kredytowego.

Konkursa. Dwie nowo ustanowione posady komisarzy i jedna adjunkta leśnego przy Namiestnictwie we Lwowie, termin podawania do 30 czerwca. Posada inspektora do sprawdzania miar i wag w VII klasie rangi we Lwowie, podawać do ministerstwa handlu, za pośrednictwem Namiestnictwa. Posada woźnego przy sądzie pow. w Radłowie. Dwie posady djetarjuszów przy Sądzie powiatowym w Załościach. Posada lekarza miejskiego w Nowym Sączu.

Kraków 9 Czerwca.

(Z.) Od 1 lipca b. r. zniesione być mają stragany przekupniów, mieszczące się w bramach i sieniach domów. Nie potrzebujemy tu przypominać, jaką krzywdę wyrządzają przekupki całemu ogółowi mieszkańców przez demoralizację służących, bo sprawa ta, wielokrotnie już rozbierana, stanowczo zadecydowaną została: chcemy tylko zwrócić uwagę na dwie okoliczności, w ścisłym zostające z nią stosunku. Naprzód, dlaczego, jeśli przekupki mają być z bram wyrugowane, magistrat dozwala zastawiać też bramy świeżo zakładanemi sklepikami a w saméj rzeczy straganami żydowskiemi? Nie przypuszczamy bowiem, aby handlarz posiadający za kilka reńskich towaru, puszczał się na ryzyko wynajmowania miejsca w bramie na kilka tygodni, a czy stragan z bułkami i chlebem, czy z tandetą, to rzeczy zupełnie nie zmienia i od 1 lipca bramy powinny być oczyszczone. Jednak.... i tu właśnie nasuwa się druga ważna okoliczność: od kilku dni krąży po mieście pewien jegomość, który z filantropji zapewne, nakłania przekupki, aby wnosiły podania o prolongatę, zapewniając, że *„niezawodnie Magistrat pozwoli im jeszcze cały rok pozostać"*. Podobne zapewnienia, a za wiarogodność faktu ręczymy, mogą mieć tylko dwie podstawy: albo chęć wyłudzenia od przekupek opłaty za pisanie bezskutecznych podań, albo też opierają się one na przypuszczeniu, że ważna ta uchwała w wykonanie wprowadzoną nie zostanie. W jednym i drugim wypadku, mniemamy, należałoby ponownem ogłoszeniem przypomnieć o zbliżającym się terminie prekluzyjnym — a następnie dopilnować ścisłego wykonania Uchwały, — jeżeli w ogólności Uchwały Rady miejskiéj i rozporządzenia Magistratu nie mają czczą tylko formą pozostać.

△ Ołtarz stawiany w Rynku kosztem Sióstr Miłosierdzia, z każdym dniem okazalsze przybiera kształty. Gromadki ciekawych całemi godzinami przypatrują się pracującym robotnikom, czyniąc różne uwagi i spostrzeżenia nad konstrukcją i przeznaczeniem nowéj budowli. Dziś rano np. jakiś ulicznik zapewniał *słowem honoru* dwie wiejskie kobieciny, że to będzie kaplica przeznaczona wyłącznie dla wieśniaczek przybywających na targ z nabiałem. O ile nam wiadomo budowa tego ołtarza kosztować ma 750 złr.

— Jutro pierwsza kwadra księżyca, o godzinie 8 min. 48 w wieczór.

— Program publicznego posiedzenia Akademji umiejętności odbyć się mającego w dniu 15 czerwca 1875 o godzinie 12 w południe.

1. Zagajenie posiedzenia przez J. E. Wiceprotektora Akademji hr. Alfreda Potockiego.
2. Odpowiedź i przemówienie Prezesa Akademji Dra Józefa Majera.
3. Zdanie sprawy z czynności naukowych Akademji za rok 1874 przez sekretarza jeneralnego Dra Józefa Szujskiego.
4. Rzecz o niewydanych poezjach kasztelana Franciszka Wężyka, przez członka Akademji Dra Stanisława hr. Tarnowskiego.
5. Ogłoszenie kandydatów na członków.
6. Przypomnienie rozpisanych konkursów.

O bilety wstępu zgłaszać się można do biura Akademji od 11 do 1széj w Piątek, Sobotę, i Niedzielę. (Ul. Sławkowska, gmach Akademji, piętro 1sze).

— Dziś i jutro (9 i 10) u izraelitów święta *Tygodniów* (Szuwyos), Zielone świątki. Są to święta uroczyste, drugorzędne, w które wolno im tylko zajmować się przygotowaniem jadła i napojów.

+ Z wielkiej chmury mały deszcz — obrady członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń zakończyły się wczoraj, wbrew oczekiwaniom, w najserdeczniejszy sposób. Po bliższem rozpatrzeniu się, przekonały się obie strony, „że nie taki czarny djabeł, jak go malują", a nasz kronikarz nie pomylił się wcale twierdząc, że spory załatwią się po staropolsku, jak między braćmi.

— JE. hr. Alfred Potocki, marszałek krajowy zwiedzał wczoraj szpital ś. Łazarza, badając całe urządzenie w najdrobniejszych szczegółach.

◇ Dowiadujemy się, że dyrekcja naszego teatru powzięła stanowcze postanowienie ogłoszenia w bieżącym roku konkursu dramatycznego. Z przeznaczonych dotąd na ten cel 700 fl. mają być utworzone dwa premia, jedno za napisanie komedji lub dramatu współczesnego; drugie za sztukę ludową. Ponieważ drugi taki konkurs ogłoszony już został w Warszawie, a może nawet i trzeci przyjdzie tamże do skutku, więc śmiało można powiedzieć, że nadeszła dla naszych autorów dramatycznych — prawdziwie złota era.

& Pożegnalną a serdeczną piosnką zakończyła wczoraj p. Miller-Czechowska szereg występów na tutejszej scenie. Pomimo widocznej niedyspozycji artystka znalazła w ciągu wieczora sposobność do rozwinięcia świetnego swego głosu i utwierdzenia nas w zdaniu, jakie na miejscu tem o jej pięknym talencie wyraziliśmy. Nie wątpimy, że artystka dotrzyma obietnicy, jaką nam w końcowej swej piosnce zrobiła, i że uniesie z sobą równie miłe wspomnienie z Krakowa, jak to, które po sobie w nim pozostawia. Że p. Miller-Czechowska zasłużyła w zupełności na tę sympatję, świadczą o tem nieskończone oklaski, bukiety, a co najważniejsza — za każdem jej wystąpieniem przepełniony teatr. Smutno nam tylko, że w ten ogólny chór pochwał, jakie zdobyła sobie p. Miller Czechowska tak u nas jak i za granicą, wmieszał się głos niedowarzonej i stronniczej krytyki, która niezbyt dawno zachwycała się — panną Menkes. Nie małą odpowiedzialność biorą na siebie ci, którzy przewrotnem zdaniem przyczyniają się do bałamucenia nie dość jeszcze wyrobionych i ustalonych pojęć o muzyce w naszem mieście. Jaka szkoda, że pani Miller-Czechowska nie pobierała wykształcenia muzycznego u którego z nauczycieli śpiewu w Krakowie!!!

☽ W miesiącu bieżącym stanowisko planet większych na niebie jest następujące: Merkury świeci z wieczora na niebie zachodniém, z powodu atoli nizkiego położenia nad horyzontem zaledwie widzialny. Wenus przeszło dwie godziny świeci na niebie jako jutrzenka. Mars całą noc jest nad horyzontem, dnia 19 o 4 rano będzie on zakryty przez księżyc. Jowisz zachodzi około 2 w nocy. Saturn wschodzi po północy.

— Wczoraj w oknie drugiego piętra pod l. 263 przy ulicy Sławkowskiej urządzono wystawę betów i pościeli. Porządek i zmysł estetyczny nakazują, aby podobne akty obchodzone były raczej w zamkniętem kółku familijnem, a nie uroczyście wobec publiczności.

⌗ Panna Urbanowicz, pp. Eker, Dłużewski i Podwyszyński byli wczoraj, wobec licznych gości z Galicji, w tak wybornem usposobieniu, grali z takim humorem i werwą, że tylko ze względu na święte prawa gościnności wstrzymujemy się z wytoczeniem im procesu o sprzeniewierzenie się względem publiczności krakowskiej. *Nieśmiałego* zagłuszano wybuchami serdecznej wesołości, a podczas sceny, w której *Klara* chce zmusić do oświadczyn *Zdzisława*, siedząca w loży para małżonków z tamtej strony Sanu, spojrzała sobie czule w oczy, a mąż szepnął basem: „Serdeńko, to jakoś niby nasza historja“.

— Dzisiaj rano rozpoczęli uczniowie tutejszego instytutu technicznego geodetyczne pomiary w okolicy Ludwinowa za Wisłą, na większą skalę. Zamierzona wycieczka miernicza i technologiczna do Suchej nie przyjdzie już prawdopodobnie do skutku z powodu, że Wydział krajowy dotychczas nie dał żadnej odpowiedzi na wniesioną przez Techników prośbę o zapomogę. Przypomina się nam również, jako na czasie obecnie będąca, sprawa odebranych prerogatyw uczniom instytutu technicznego, w których obronie jeździli do Wiednia na własny koszt dwaj delegaci i przywieźli zapewnienie pp. ministrów Stremayera i Ziemiałkowskiego, że stanie się zadość słuszności w czasie jak najkrótszym i że prośba techników o przywrócenie im dawnych praw akademickich w stosunku do innych zakładów państwowych korzystnie załatwioną zostanie. Kawał czasu minął, koniec kursów się zbliża, a technicy krakowscy będą zmuszeni rozjechać się do domów, bez pewności i planu na przyszłość, nie wiedząc, czem są i co poczną z sobą na rok przyszły.

✕ Na dniu 4 b. m. zawieszono w Poznaniu nauki szkolne z powodu zbytniego gorąca.

— Panna Anna Dulębianka z Krakowa otrzymała w konserwatorjum warszawskiém dyplom skończonéj nauki gry na fortepianie. Panna D. kształciła się w muzyce najpierw w rodzinném swém mieście, następnie w konserwatorjum wiedeńskiém a ostatecznie w Warszawie.

÷ Na wczorajszym ostatnim występie p. Miller-Czechowskiéj rozprzedano wszystkie bilety.

ſ Na wieczystą fundację łóżka w Szpitalu dziecięcym złożył p. *K. Mol.* jeden złoty polski zr. 1682.

— Na dniu 12 września b. r. ma wyruszyć z Warszawy pociąg spacerowy do Włoch. Wycieczka ta dosięgnie aż do Pompei i trwać będzie do 1 listopada.

— We Włocławku oryginalna znajduje się firma: „*Ja i Spółka.*“ Czy nie byłoby lakoniczniej: „*Ja i On*“ albo jeszcze krócej: „*My*“?...

Głosy Publiczności.

W poniedziałek rano o godzinie 6 w okolicy Kapucynów huk pistoletu przebudził okolicznych mieszkańców. Każdy przypuszczał samobójstwo. Któż bowiem, jeśli nie samobójca, ośmieliłby się niepokoić w ten sposób mieszkańców miasta. Tymczasem strzały ciągle się powtarzały, narachowaliśmy ich kilkadziesiąt i dowiedzieliśmy się ze zdziwieniem, że to wojskowe konie ostrzeliwają w ujeżdżalni. Że konie wojskowe ostrzeliwają, nic w tem dziwnego; jest to koniecznością, aby konie, które mają ponosić do zwycięztw, oswajać zawczasu z zapachem prochu, by jeźdzców z przestrachu gdzieindziej nie poniosły wśród strzałów bitwy; ale to jest dziwna, dlaczego nas spokojnych mieszkańców, którzy prawdopodobnie nigdy prawdziwej wojny widzieć nie będziemy i dla których odwaga wojskowa jest całkiem zbyteczną rzeczą — chcą także ostrzeliwać i to o god. 6 rano. Co znoszą nerwy końskie, to nie zawsze znoszą ludzkie a szczególniej kobiece, a okolica Kapucynów ma przeważnie ludność żeńską, całkiem nieprzydatną do boju, a więc nie potrzebującą ostrzeliwania. Możeby lepiej było i właściwiej konie przyzwyczajać do wojennego rzemiosła gdzieś na błoniach, choćby dla tego, że to mniej zrobi kłopotu, że konie zrobią to małe ustępstwo ludziom, niż gdyby mieszkańcy tej części miasta mieli ustępować się koniom i wyprowadzać się przed strzałami na błonia.

Jeden z ostrzeliwanych.

Kronika zagraniczna.

+ *Wiener Ztg.* z dnia 1 b. m. podała sprawozdanie z kilku zebrań jeneralnych różnych Towarzystw akcyjnych, które w ostatnich czasach odbyły się w Wiedniu. Rachunki tych towarzystw przedstawiają następujące straty: Komicznéj Opery w Wiedniu 339.391 złr. 25 cent. Towarzystwa budowlanego ogólnego Stowarzyszenia urzędników 318.166 złr. Austro-centralnego ziems. banku kredyt. 760.616 złr. Stowarzyszenia fabryki wyrobu maszyn i wagonów w Semmering 218.603 złr. Austr. Stow. materjałów budowlanych Union 883.922 złr.

Stow. wydobywania Kali, „Kałusz“ 778.946 złr. Cyfry te razem wzięte przedstawiają Saldo strat w sumie 3.342.958 złr. 25 centów, pomimo, że wymienione Stowarzyszenia nie są jeszcze największemi z przedsiębiorstw podjętych przed przesileniem giełdowém.

= Z Pragi donoszą, że d. 3 b. m. około godziny 11 w nocy przeleciała nad Pragą tak nisko, że prawie dotykała dachów kamienic, ognista chmura i to z nadzwyczajną chyżością, pomimo, że powietrze było dość spokojne w kierunku ze wschodu na zachód. Górne warstwy chmur, jakie wówczas znajdowały się nad miastem, w miarę jak po pod nie przelatywała ta chmura, zabarwiały się od niéj blaskiem czerwonym i żółtawym. Przeszło kwadrans trwało to zjawisko, będące podobno zapowiedzią bliskiéj burzy. I w istocie nazajutrz była w Pradze wielka burza.

·*f* W sali konserwatorjum w Neapolu wystawione są obecnie na widok publiczny dwa historyczne fortepiany: jeden, który przed wiekiem Cimarosa otrzymał darem od cesarzowéj rossyjskiéj Katarzyny II, a drugi darowany przez cesarza Józefa II konserwatorjum Della Pieta dei Turchini, na znak zadowolenia z koncertów, jakimi tam przyjmowano tego cesarza.

Rozmaitości.

XX Dwór angielski znajduje się obecnie w wielkim kłopocie z powodu ważnéj kwestji etykiety. Od chwili zawartego małżeństwa pomiędzy synem królowéj a córką cesarza rosyjskiego, wszczął się spór o pierwszeństwo pomiędzy nową księżną Edymburgską a księżniczką Beatrycze, najmłodszą córką królowéj, dotąd niezamężną. Księżnie Edymburgskiéj zdaje się, że powinna być pierwszą przy urzędowych ceremoniach, jako Wielka Księżniczka Rosyjska — księżniczka zaś Beatrycze nie chce ustąpić pierwszeństwa swéj bratowéj, zasłaniając się etykietą tradycyjną, według któréj małżonki książąt idą dopiero po członkach familji królewskiéj. Spór ten, który zresztą nie grozi wcale naruszeniem stosunków międzynarodowych, trwa dotychczas i zauważono, że księżna Edymburgska i księżniczka Beatrycze nigdy nie pokazują się razem — a takim sposobem kwestja pierwszeństwa może na długo pozostać nierozstrzygniętą.

Szarada premjowa.

Szóste, jest nad czem myśleć, reszta w alfabecie,
Wszystka, chociaż dość przykra, jednak ją bierzecie.

Nagroda: *Wiesław* p. Kr. Ostrowskiego.

Znaczenie poprzedniej szarady: *Warunki* — nikt nie odgadł.

Przyjechali do Krakowa:

HOTEL VICTORIA. — Karol Hrabia Przezdziecki z Czarnego Ostrowia. Adam Hrabia Marasse z Turkowa. Franciszek Hrabia Łubiński z Warszawy. Mieczysław Podczaski ob. z Pogorzyc. Alexander Dedeński ob. z Słupia. Baumgarten c. k. Pułkownik. Alexander Kraft ob. z Galicji. Kajetan Bobecki ob. z Galicji. Władysław Krasiński ob. z Tarnowa. Emil Obrecht cukiernik z Paryża. Wilhelm Hegenscheidt ob. z Gliwic. Witold Tyrkalski ob. z Częstochowy. Czesław Zieleński ob. z Podola.

HOTEL KRAKOWSKI. — Józef Ionach kup. z Wiednia. Robert Wolff księgarz z Warszawy. Feliks Kollat wł. d. z Jodłowy. Edward Büchler z familja z Galicji. Mieczysław Rogaliński z Galicyi. Władysław Gubrynowicz ks. ze Lwowa. Seweryna Obuchowska wl. d. z Berdyczowa. Stanisław Chrząszczewski inżynier z Brzeska. Antoni Danilowicz z Zagorzan. Karol Macewicz z Galicji. Ioanna Koncka z Łańcuta. Władysław Gieppert. Gabryel Mühlard, Alexander Trzecieski z Galicji. Boleslaw Zaremba z żoną wł. d. z Wodnik. Tytus Dobrzyński z Jurkowa. Ignacy Gumiński wł. d. z Zalesia.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

POCIĄGI NA KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa	pośpiesz.	o godz. 9	m. 35	wiecz.
	osobowy	„ 11	„ 13	rano.
	mięszany	„ 10	„ 36	wiecz.
do Wiednia	pośpiesz.	„ 7	„ 30	rano.
	osobowy	„ 5	„ 46	„
	mięszany	„ 3	„ 30	popoł.
do Wieliczki	osobowy	„ 11	„ 30	rano.
	mięszany	„ 11	„ —	wiecz.
do Warszawy	posp.	„ 8	„ —	rano.
	osobowy	„ 3	„ 30	popoł.
do Wrocławia	pospiesz.	„ 5	„ 46	rano.
	osobowy	„ 8	„ —	„

Przychodzą:

ze Lwowa	pośpiesz.	o godz. 11	m. 28	wiecz.
	osobowy	„ 5	„ 5	rano.
	mięszany	„ —	„ —	
z Wiednia	pośpiesz.	„ 8	„ 30	wiecz.
	osobowy	„ 9	„ 26	„
	„	„ 9	„ 50	rano.
	mięszany	„ 11	„ —	„
z Wieliczki	osobowy	„ 8	„ 14	„
	mięszany	„ 8	„ 15	wiecz.
z Warszawy	. . . . .	„ 6	„ —	„
z Wrocławia	. . . . .	„ —	„ —	

KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

Kraków 9 czerwca.	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe. . . .	152	50	153	—
Talary pruskie.	162	50	153	25
Dukat austr.	5	27	5	30
Napoleondor	8	90	8	95
20 mark. niem.	10	85	10	90
Srebro austr. za 100 zlr. . .	102	—	103	—
Obl. indem. gal. za 100 złr.	87	75	88	50
4% listy zastawne	77	25	78	—
5 „ „ „	87	50	88	—
6 „ „ zast. b. hipot. . . .	92	—	92	50
4 „ „ w Król. pol. ser. I. (za rs. 100)	96	30	96	60
4 „ „ „ „ „ II (za rs. 100)	96	30	96	60
5 „ „ „ „ . . . . (za rs. 100)	93	60	93	90
4 „ b likw. w Król. pol. (za rs. 100)	80	—	89	30
Akcye kol. Kar. Lud. złr. 210	234	—	234	75
„ „ lwow.-czer. „ 200	140	—	141	—
„ „ warsz.wied. rsr. 60	90	75	91	50
„ banku hipot. gal.. . .	—	—	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	109	25	109	50
Oblig. kolei rumuńs. tal 100	35	—	35	15
Losy miasta Krakowa . . .	15	65	16	50
„ „ Bukaresztu . .	9	50	10	—
„ tureckie.	55	50	56	—
„ pożyczki z r. 1860 . .	112	25	112	40
„ „ z r. 1864 . .	134	—	134	50
„ „ węgierskiéj .	81	75	82	25

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Colegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie) w Poniedziałki, Wtorki i Środy od god. 12 do 1.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim. ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedzielę 15 c.

Regestra gospodarcze

układu

Wiktora Bylickiego,

których wydawnictwo miałem zaszczyt zapowiedzieć niedawno osobnemi prospektami, są już w handlu podpisanego do nabycia.

M. Dworski

w Krakowie Rynek główny 14

Nowości

podawane przez księgarnię S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Książka jubileuszowa na miłościwe lato roku 1875 ogłoszone, ułożona dla Archidyecezyi Lwowskiej i Dyecezyi Przemyskiej z uwzględnieniem także Dyecezyi Tarnowskiej i Krakowskiej. Lwów 1870 r.

Dembińskiego Henryka Jenerała. Pamiętniki o powstaniu w Polsce r. 1830 do 1831 II tomy. Kraków 1875 złr. 6.

Zatorski Dr. M. i Kasparek Dr. F. Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych z niemieckich monarchii austryackiej. Z późniejszemi odnośnemi ustawami i rozporządzeniami. Cieszyn 1875. Zeszyt I i II za całość złr. 3

Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1873 r. zawierające przepisy wykonawcze do ustawy o postępowaniu karnem z dnia 23 Maja 1873 r. l. 119 Dz. u. p. Przełożył Dr. Włodzimierz Czemeryński. Lwów 1875 r. 40 ct.

Das Börse-Gesetz vom 1 April. sowie das Gesetz betreffend die Handelsmäkler oder Sensale vom 4 April 1875 und die Ministerial-Verordnung für die Börsen in Wien Triest und Prag vom 19 April 1875. Wien 1875 r. 20 c.

Schlickum O. Der chemische Analytiker. Die qualitative chemische Analyse in Fragen und Antworten Nebst abgekürzten Methoden zu pathologisch und gerichtlich-chemischen Untersuchungen, sowie zur Prüffung der Chemikalien, natürlichen Wasser und Ackererde. Leipzig 1875 zlr. 1·65.

C. k. uprzyw. gal.  **kolej Karola Ludwika.**

Nr. 4079/75.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1. Czerwca st. s (13. Czerwca st. n.) 1875. r. wejdzie w życie taryfa zamorska, dla bezpośredniej ekspedycyi posełek frachtowych między wymienionemi w tej taryfie stacyami kolei Karola Ludwika i kolei północnej Cesarza Ferdynanda, tudzież kiku kolei niemieckich z jednej strony, a wymienionymi tamże portami rosyjskimi, tureckimi, egipskimi i indyjsko-chińskimi z drugiej strony.

Egzemplarze tej taryfy zamorskiej są do nabycia w naszem biurze komercyalnem we Lwowie, jakoteż w ekonomacie w Wiedniu.

38 (2-2)

Lwów w m. Czerwcu 1875. r.

Dyrekcya ruchu.

W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.